



Sygn. akt: WA 7/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Buliński

SSN Marek Pietruszyński

Protokolant : Agnieszka Kmiecik - Goławska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Macieja Nowaka,
w sprawie płk. rez. J. D. oskarżonego z art. 362 § 1 i in. k.k., po rozpoznaniu w
Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 19 września 2017 r. apelacji wniesionej przez
obrońcę oskarżonego od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w [...] z dnia 31
stycznia 2017 r.,

- 1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok**
- 2. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych
postępowania odwoławczego.**

UZASADNIENIE

Płk rez. J. D. oskarżony został o to, że:
„w okresie od dnia 22 grudnia 2008 r. do dnia 1 października 2010 r. w [...],
działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru,
w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew treści pkt. 5 w zw. z pkt. 11 decyzji

Nr 162/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 9 kwietnia 2008 r., w sprawie zasad korzystania ze służbowych samochodów osobowych i samochodów dyżurnych w resorcie obrony narodowej /DZ.U. MON z 2008 r. Nr 7 poz. 81 z późn. zm./ samowolnie używał oraz polecał samowolnie używać, ustalonym podwładnym z Dyżurnej Służby [...], którzy wydawali zgodę na przewóz jego osoby, wojskowych pojazdów mechanicznych stanowiących samochody dyżurne Dyżurnej Służby [...], marki Sienna oraz Opel Astra , z miejsca zamieszkania, na ul. S. w [...] do miejsca pełnienia służby, tj. Dyżurnej Służby [...] SZ RP w [...], na ul. R. w [...] i z powrotem, przejeżdżając łącznie 22 254 kilometry, czym wyrządził szkodę w mieniu Jednostki Wojskowej [...] w [...] w kwocie 56 113 złotych, 87 groszy, tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 362 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 362 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.”.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2017 r. Wojskowy Sąd Okręgowy w [...] warunkowo umorzył postępowanie wobec płk. rez. J. D. o czyn określony w art. 362 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. polegający na tym, że:

„w okresie od dnia 22 października 2008 r. do dnia 1 października 2010 r. w [...], działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew treści pkt. 5 w zw. z pkt. 11 decyzji nr 162/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 9 kwietnia 2008 r. „w sprawie zasad korzystania ze służbowych samochodów osobowych i samochodów dyżurnych w resorcie obrony narodowej” (Dz.U. MON z 2008 r. Nr 7, poz. 81 z późn. zm.), samowolnie używał, wojskowych pojazdów mechanicznych stanowiących samochody dyżurne Dyżurnej Służby [...], marki Fiat Sienna oraz Opel Astra , z miejsca zamieszkania, na ul. S. w [...] do miejsca pełnienia służby, tj. Dyżurnej Służby [...] w [...], na ul. R. w [...] i z powrotem, czym wyrządził szkodę w mieniu Jednostki Wojskowej [...] w [...] w kwocie 21 835 złotych, 43 groszy”, wyznaczając mu roczny okres próby i nakładając nań obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego – Dowódcy Jednostki Wojskowej [...] w [...], kwoty 21 835 złotych, 43 groszy, w terminie 9 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł obrońca płk. rez. J. D., zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na jego treść, będący

wynikiem istotnego naruszenia przepisów prawa procesowego określonych w art. 7, 410 i 424 k.p.k., w szczególności poprzez całkowite pominięcie specyfiki zadań spoczywających na Dyżurnej Służbie [...] i jej Szefie, błędne ustalenie, że oskarżony samowolnie używał pojazdów dyżurnych poza godzinami służbowymi w sytuacji, gdy nie było stosownego rozkazu Szefa Sztabu Generalnego WP oraz zgody Szefów Zespołów Dyżurnych [...] na rozkazach wyjazdu, poprzez nieprawidłową ocenę wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, treści zapisów rozkazów wyjazdu, wyników eksperymentu śledczego oraz opinii biegłego, które skutkowały także pominięciem, bądź niedocenieniem okoliczności istotnych dla prawidłowej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, w tym nieprawidłowym wyliczeniem wysokości przypisanej oskarżonemu szkody.

W konkluzji autor środka odwoławczego wniósł o uniewinnienie, bądź umorzenie postępowania karnego wobec płk. rez. J. D. z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez pominięcie w opisie czynu wysokości wyrządzonej szkody w mieniu Jednostki Wojskowej [...] w [...] i w konsekwencji uchylenie pkt. 2 sentencji wyroku nakładającego na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w wysokości 21 835,43 zł.

W toku rozprawy odwoławczej prokurator i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego – pokrzywdzonej JW [...] wnosili o oddalenie apelacji, a obrońca popierał apelację i wnosił o jej uwzględnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Rolą zarzutów w niej sformułowanych było między innymi dowiedzenie naruszenia przez sąd *meriti* wynikającej z treści art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów.

Zasada swobodnej oceny dowodów, jaka przyjęta została przez polski model postępowania karnego nie oznacza jednak, iż ocena ta ma charakter dowolny, albowiem sąd *meriti* powinien wyjaśnić, w jaki sposób dowody ocenił i dlaczego wyciągnął z nich określone wnioski dotyczące konkretnych ustaleń faktycznych. Sąd przy dokonywaniu ustaleń faktycznych związany jest: a) całokształtem przeprowadzonego postępowania dowodowego; b) zasadami prawidłowego (logicznego) rozumowania; c) wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy rozpoznający apelację dokonuje natomiast kontroli swobodnej oceny

dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji (zob. szerzej: T. Grzegorzczuk, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003 r., s. 90 – 94; S. Waltoś, Proces karny – zarys systemu, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2003 r., s. 255 - 259). Warto także nadmienić, że jak wynika z ugruntowanego w tym zakresie orzecznictwa, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wówczas, gdy spełnione są kumulatywnie następujące przesłanki:

1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.);

2) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);

3) jest wyczerpująco i logicznie, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) – zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990 r., OSNKW 1991 r., nr 7-9, poz. 41 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., Prok. i Pr. 1999 r., nr 2, poz. 6.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi nieodparcie do wniosku, iż sąd *meriti* w sposób bardzo dokładny wskazał, jakim dowodom dał wiarę, a jakim odmówił waloru wiarygodności i dlaczego, kierując się przy tym zasadami omówionymi powyżej. Skutkować to zatem musi przyjęciem, iż taki tok rozumowania Wojskowego Sądu Okręgowego w [...] zasługuje na pełną ochronę przewidzianą przez treść art. 7 k.p.k., zwłaszcza iż Sąd pierwszej instancji dokładnie rozważył zarówno dowody obciążające oskarżonego, jak i odciążające.

Autor środka odwoławczego zarzucił także naruszenie przepisu określonego w art. 410 k.p.k. Zgodnie z tą regulacją sąd rozstrzyga w sprawie, przyjmując za podstawę swej decyzji całokształt okoliczności, ale tylko tych, które zostały ujawnione w toku rozprawy głównej, nawet jeżeli nie będą one stanowiły podstawy ustaleń faktycznych (por.: postanowienie SN z dnia 8 marca 2006 r., III KK 246/05, LEX nr 180773; wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2006 r., IV KK 454/05, OSNKW-R 2006, poz. 729; postanowienie SN z dnia 5 maja 2006 r., III KK 351/05, LEX nr 182994;

SN V KK 181/06, BPK SN 2007, s. 17). Przepis ten określa zatem podstawę dowodową wyroku. Ujawnienie okoliczności następuje zaś w drodze przeprowadzenia dowodów, przede wszystkim bezpośrednio (przesłuchanie osób, zapoznanie się z dowodem rzeczowym przez jego oględziny lub ujawnienie - odczytanie jego treści) albo pośrednio (odczytanie wyjaśnień, zeznań, opinii, ekspertyz, treści dokumentów albo uznanie ich za ujawnione, a także wykonanie czynności procesowych przez sędziego wyznaczonego ze składu orzekającego albo sąd wezwany). Całokształt okoliczności, jako podstawa wyroku, oznacza więc, że orzekający sąd rozstrzygając w sprawie rozważyć musi wszystkie okoliczności, jakie zostały ujawnione, zgodnie z prawem procesowym, w toku rozprawy (art. 4 k.p.k.), ocenić je zgodnie z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k., a następnie dokonać ustaleń dotyczących okoliczności istotnych w sprawie, wynikających z dowodów uznanych przez siebie za wiarygodne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 1998 r., IV KKN 324/98, Prok. i Pr.-wkł. 1999/1/13).

Art. 410 k.p.k., nakazujący uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, nie może być zatem rozumiany w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń sądu. Byłoby to oczywiście niemożliwe, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne okoliczności. Nie można więc zarzutu opierać na tym, iż pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 k.p.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 marca 2014 r., II AKa 279/13, KZS 2014/4/49). Dokonanie oceny dowodów nie stanowi bowiem uchybienia dyspozycji art. 410 k.p.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 stycznia 2014 r., II AKa 261/13, LEX nr 1425427).

Zaskarżone orzeczenie miało też stać w opozycji do unormowania zawartego w treści art. 424 k.p.k. Ewentualne niespełnienie wymogów z art. 424 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy zmiany lub uchylenia wyroku, skoro jest to uchybienie o charakterze procesowym (art. 438 pkt 2 k.p.k.), co wymaga wykazania możliwego wpływu uchybienia na treść orzeczenia. Uzasadnienie sąd sporządza dopiero po wydaniu wyroku, a tym samym naruszenie art. 424 k.p.k. nie może mieć wpływu na jego treść. Ponadto, zgodnie z obowiązującym obecnie art. 455a k.p.k., nie można uchylić wyroku z tego powodu,

iż jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k., natomiast braki w zakresie elementów składowych uzasadnienia mogą prowadzić do wniosku, że Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo wydał wyrok, gdyż uzasadnienie wyroku odzwierciedla proces podejmowania przez sąd decyzji, co do meritum sprawy. Zarzut naruszenia art. 424 k.p.k. byłby zatem skuteczny jedynie wówczas, gdyby skarżący wykazał braki w zakresie elementów składowych uzasadnienia, wskazujące na to, że Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo wydał wyrok, np. naruszając art. 7 lub 410 k.p.k.(zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2014 r., V KK 229/13, Prok. i Pr. - wkł. 2014/4/19, LEX nr 1418901).

Rolą obrony jest szerzenie wątpliwości mających skutkować bardziej wnikliwą analizą materiału dowodowego i doprowadzenie do jak najpełniejszego wyeliminowania występujących w nim niezgodności. W przedmiotowej sprawie, dokonując obiektywnej oceny zarzutów apelacyjnych, nie można było w żadnym wypadku stwierdzić, aby były one zasadne. Apelacja nie zawierała rzeczowych argumentów, które skutecznie byłyby w stanie podważyć przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku tok rozumowania oraz ocenę materiału dowodowego. W realiach dowodowych niniejszej sprawy można wprost powiedzieć, że apelacja zawierała typową polemikę z ustaleniami sądu oraz oceną zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Najwyższego w rozpoznawanej sprawie nie doszło do obrazy wskazanych w apelacji przepisów postępowania. Skoro tok rozumowania Sądu pierwszej instancji spotkał się z pełną akceptacją Sądu odwoławczego, to za zbyteczne należy uznać przytaczanie w treści niniejszego uzasadnienia ponownie tych samych argumentów, zwłaszcza iż Wojskowy Sąd Okręgowy w [...] uczynił to we właściwy i wyczerpujący sposób, a zatem stwierdzić należy, że taki tok rozumowania pozostaje pod ochroną przewidzianą przepisem art. 7 k.p.k. Wypadało jedynie wskazać, że za winą oskarżonego w zakresie dotyczącym przypisanego mu czynu, jednoznacznie przemawiały różnorodne źródła dowodowe (zob. s. 3-4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), które łącznie stworzyły jednolity i niebudzący żadnych wątpliwości obraz zdarzenia, a który był zgodny z ustaleniami Sądu pierwszej instancji i wbrew sugestiom obrońcy nie było w ocenie materiału

dowodowego oraz w dokonywanych na jej podstawie ustaleniach elementów dowolności.

W świetle wskazanych przez Sąd *meriti* okoliczności, Sąd Najwyższy podzielił stanowisko, iż przemawiały one za winą oskarżonego i pozwalały na przyjęcie, że płk. rez. J. D. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu określonego w treści art. 362 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Bezsprzecznie bowiem odbywał on przejazdy samochodami dyżurnymi, na trasie: ulica S. w [...] (miejsce zamieszkania), ulica R. w [...] (siedziba Dyżurnej Służby [...], miejsce służby). Każdy z tych przejazdów, brany pod uwagę przy wydaniu zaskarżonego wyroku, miał charakter samowolny i bezprawny. Podstawą do takiego twierdzenia była prawidłowo oceniona przez Wojskowy Sąd Okręgowy w [...] decyzja 162/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 9 kwietnia 2008 r. w sprawie zasad korzystania ze służbowych samochodów osobowych i samochodów dyżurnych w resorcie obrony narodowej (Dz.Urz. MON Nr 7, poz. 81 ze zm.; dalej zwana: decyzją MON). W myśl unormowań powołanego aktu prawnego, w celu korzystania z samochodów dyżurnych w godzinach pozasłużbowych niezbędna była zgoda udzielona na piśmie przez bezpośredniego przełożonego lub inną upoważnioną osobę i wpisana do rozkazu. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wykluczał pozyskanie takiej zgody przez oskarżonego. Dla oceny zachowań płk. rez. J. D. nie mógł mieć zatem znaczenia wskazywany przez obrońcę fakt, iż sytuacje, w których nie wywiązywano się z obowiązków określonych w powołanej decyzji MON, były nagminne i niejako wpisane w zwyczajowe postępowanie Szefów ZD DSO. Wbrew sugestiom autora apelacji, trzeba było także wyraźnie wskazać, że w rozpoznawanej sprawie poza wszelką wątpliwością pozostawał fakt, iż oskarżony posługiwał się pojazdami dyżurnymi w godzinach pozasłużbowych (do czego sam się zresztą przyznał), a w toku postępowania dowodowego ustalono też liczbę niedozwolonych przejazdów, która nie opiewała na znikomą. Również twierdzenie obrońcy jakoby nie zebrano danych pozwalających na ustalenie stopnia wykorzystania pojazdów, nie mogło spotkać się z aprobatą. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd pierwszej instancji wyraźnie wskazał, że podczas postępowania przygotowawczego zabezpieczono rozkazy wyjazdów, przeprowadzono eksperymenty procesowe, za pomocą których ustalono: czasy przejazdów, długości tras przejazdów oraz wartość

czasu pracy kierowców realizujących te przejazdy. W szczególności jednak, niezbędne elementy pomocne dla ustalenia stopnia odpowiedzialności płk. rez. J. D. w omawianej sprawie uzyskano w oparciu o opinie biegłego, który wykonywał swe obowiązki z uwzględnieniem wszelkich zastrzeżeń oskarżonego i po wyeliminowaniu z obliczeń tych przejazdów, które wzbudziły wątpliwości co do okoliczności ich realizacji.

Dla oceny zachowań oskarżonego nie mogła mieć także wpływu opinia radcy prawnego A. S. To, że decyzja MON była poddawana krytyce natury legislacyjnej, nie oznaczało jeszcze, iż jej unormowania nie obowiązywały i nie podlegały należytemu respektowaniu.

Ponadto, wbrew stwierdzeniom autora środka odwoławczego, biegły, z którego pomocy korzystał Sąd pierwszej instancji, ostatecznie wyliczył wysokość szkody wyrządzonej przez oskarżonego. Istotnie we wcześniejszych opiniach wskazywał, że wobec niestarannie prowadzonych ewidencji przejazdów wyliczenie szkody poniesionej przez Jednostkę Wojskową nr [...] w [...] nie było możliwe. Lektura akt prowadziła jednak do stwierdzenia, że na podstawie dowodów zgromadzonych w sprawie było możliwe ustalenie tej szkody, z zachowaniem – co trzeba było w tym miejscu ponownie podkreślić - wskazań samego płk. rez. J. D., wykluczając jednocześnie te przejazdy, które nie zostały stosownie udokumentowane.

Analiza zgromadzonych w sprawie dokumentów nie potwierdziła także koncepcji obrońcy jakoby oskarżony posiadał ustną zgodę na korzystanie z pojazdów dyżurnych w godzinach pozasłużbowych. Wymienieni w apelacji świadkowie, jak sam obrońca zaznaczył, mieli tylko ewentualnie pośrednio wskazać na pozyskanie takiej zgody przez oskarżonego. Okoliczność ta nie została jednak w żaden sposób potwierdzona bezpośrednio, lecz opierała się jedynie na przypuszczeniach.

W związku z wątpliwościami obrońcy co do zakresu wykorzystania przez Sąd decyzji MON, raz jeszcze trzeba było zaznaczyć, że z aktu tego wynikał ewidentny obowiązek pozyskania odpowiedniej zgody na korzystanie z samochodów służbowych i dyżurnych. Podstawą natomiast odpowiedzialności płk. rez. J. D. z tytułu jego zachowań zasadnie stał się art. 362 § 1 k.k. Skoro bowiem

oskarżony nie posiadał zgody wymaganej decyzją MON i korzystał z samochodów służbowych bezprawnie, niewątpliwie wyczerpał znamiona wskazanej regulacji Kodeksu karnego.

Nie było też błędem posłużenie się przez Sąd pierwszej instancji decyzją MON. Akt ten bowiem obowiązywał także w czasie działania podjętego przez płk. rez. J. D. (od dnia 22 grudnia 2008 r. do dnia 1 października 2010 r.).

Ponadto, zważywszy na charakter przypisanego czynu i okoliczności jego popełnienia oraz prawidłowo ustalony przez Wojskowy Sąd Okręgowy w [...] katalog okoliczności mający wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu, stwierdzić należało, że zastosowanie warunkowego umorzenia nie było błędem, co uzasadniałoby – zdaniem obrońcy - uniewinnienie płk. rez. J. D. Sąd pierwszej instancji wziął wszakże pod uwagę całokształt okoliczności dotyczących czynu oraz prawidłowo je ocenił. Nie pominął także postawy sprawcy, ani też jego wcześniejszego trybu życia, tj. brak sądowego i dyscyplinarnego ukarania oraz wielokrotne wyróżnienia. Wszelkie okoliczności mające pozytywnie wpłynąć na ocenę oskarżonego, wskazywane przez obrońcę na koniec uzasadnienia apelacji, zostały już przez Sąd pierwszej instancji uwzględnione, co potwierdziła lektura uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

Należało zwrócić też uwagę na sprzeczność wniosków sformułowanych w konkluzji apelacji. Przedstawienie Sądowi Najwyższemu żądań o tak dużej rozpiętości procesowej, wzajemnie się zresztą wykluczających, tj. uniewinnienie, umorzenie postępowania oraz ewentualne wyeliminowanie z opisu czynu wysokości wyrządzonej szkody, było działaniem niezgodnym z podstawowymi zasadami formułowania wniosków środków odwoławczych. Kwestia ta została już wprawdzie wskazana w toku ustnych motywów rozstrzygnięcia, ale jej negatywny wydźwięk wymagał zaznaczenia także w uzasadnieniu pisemnym.

Zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego nastąpiło zgodnie z art. 624 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze należało orzec, jak na wstępie.

